

Snajperzy umiarkowanej opozycji zabijają uciekających cywilów

28 października 2016

We wschodniej części miasta Aleppo rozgrywa się prawdziwy horror. Kompletnie zniszczona infrastruktura, silna obecność „umiarkowanych rebeliantów” i terrorystów, oblężenie przez syryjską armię i mnóstwo cywilów. Mieszkańcy, którzy próbują uciec na terytoria kontrolowane przez siły rządowe, są eliminowani.[ZNZ]

Szeroko rozumiana syryjska opozycja stosuje wszelkie metody aby wygrać wojnę. Najbardziej brutalna metoda polega na wykorzystywaniu ludzi jako żywych tarcz. W zeszłym roku pojawiały się doniesienia, że „umiarkowana opozycja” umieszcza ludzi w klatkach na dachach budynków aby uchronić się przed bombardowaniem. Bojownicy walczący rzekomo o wolność kraju praktycznie niczym nie różnią się od agresywnych islamistów – ścinają głowy, wysadzają się w powietrze i zabijają cywilów.[ZNZ]

Dowódca radykalnego Frontu al-Nusra, organizacji zbrojnej która operuje w oblężonej części Aleppo zapowiadał, że żaden konwój humanitarny nie zostanie wpuszczony do tej strefy, dopóki armia rządowa „nie odda im” Aleppo. Z jakiegoś powodu, nawet ewakuacja mieszkańców z wschodniej części miasta zakończyła się porażką. Przyczyna wydaje się oczywista, lecz nie wszyscy ją dostrzegają – terroryści faktycznie współpracują z „opozycją” i robią wszystko, aby nie odnieść porażki.[ZNZ]

Jak podaje rosyjski Departament Obrony, ponad 40 mieszkańców oblężonej strefy próbowało uciec do terenów, zabezpieczonych przez wojsko. Jednak terroryści byli czujni – snajperzy

zaczęli strzelać do ludzi a próba ucieczki nie powiodła się. Zachodnie media kompletnie ignorują tego typu informacje i skupiają się na „zbrodniach” popełnianych przez syryjski i rosyjski rząd, powołując się na informacje osób, przynależących do podejrzanych formacji zbrojnych.[ZNZ]

Pokojowe rozwiązanie również nie wchodzi w grę. Tamtejsi bojownicy otrzymali kolejną propozycję amnestii, ale odrzucili ją i w dalszym ciągu ostrzeliwują zachodnią, zabezpieczoną część Aleppo – fakt ten również nie znajduje zainteresowania w zachodnich mediach. Terroryści kooperujący z „opozycją” nie mają zamiaru się poddać i najwyraźniej będą bronić swojego terytorium do upadłego. To z kolei dodatkowo napędza zachodnią machinę propagandową, która przedstawia Assada w możliwie najgorszym świetle.[ZNZ]

Tymczasem Fundusz Narodów Zjednoczonych na rzecz Dzieci (UNICEF) poinformował o śmierci 22 dzieci i sześciu nauczycieli w syryjskim Idlib. Takie oświadczenie wydał dyrektor wykonawczy funduszu Anthony’ego Lake’a. Z jego tekstem można zapoznać się na stronie organizacji. „Zgodnie z otrzymanymi informacjami w ataku na szkołę w Idlib, w Syrii, zginęło dzisiaj dwadzieścioro dwoje dzieci i sześciu nauczycieli” – zaznaczył Lake. Z oświadczenia Lake’a nie wynika, w wyniku czyjego ataku zginęły dzieci.[SN]

Idlib położony jest na północnym zachodzie Syrii, w odległości 40 km od Aleppo. Od marca 2015 roku miasto jest pod kontrolą bojowników rozlicznych islamistycznych ugrupowań. Konflikt zbrojny w Syrii trwa od marca 2011 roku. Według danych ONZ od tego czasu zginęło ponad 220 tys. ludzi.[SN]

Członkowie ugrupowania terrorystycznego Państwo Islamskie planują w syryjskiej ar-Rakce przeniesienie aktywności terrorystycznej za granicę Syrii – oznajmił dowódca połączonych sił międzynarodowej koalicji Steven D. Townsend, powołując się na dane wywiadu. „Wiemy, że coś knują i będzie to atak poza granicami państwa (Syrii – red.)” – oznajmił

Townsend, którego cytuje telewizja CBS. Generał dodał, że na razie nie ma danych odnośnie miejsca i czasu ataku terrorystycznego. „Wiemy, że (atak – red.) jest planowany w Ar-Rakce. Uważamy, że powinniśmy trafić do Ar-Rakki dość szybko” – powiedział wojskowy.[SN]

Według niego niepewność związana z zagrożeniem zmusza do szybszego rozpoczęcia operacji wyzwolenia miasta. Wczoraj Townsend przypomniał, że w odróżnieniu od irackiego Mosulu operację wyzwolenia ar-Rakki w Syrii przeprowadzą nie siły zbrojne kraju, lecz „miejscowe siły” w „bardzo trudnych warunkach bojowych” z uwzględnieniem obecności syryjskich sił rządowych i rosyjskich Sił Powietrzno-Kosmicznych. Jednocześnie generał nie wykluczył, że szturm Ar-Rakki potrwa dłużej niż wyzwolenie Mosulu, gdzie USA już spodziewają się „długotrwałych walk”. [SN]

W nocy z 16 na 17 października minister Iraku Hajdar al-Abadi poinformował o rozpoczęciu operacji zbrojnej wyzwolenia Mosulu z rąk bojowników ISIL. Irackie siły wojskowe i policyjne a także kurdyjskie formacje przy wsparciu samolotów koalicji kierowanej przez USA rozpoczęły zmasowaną ofensywę na Mosul. [SN]

Autorstwo: John Moll [ZNZ], Sputnik [SN]

Źródła: ZmianyNaZiemi.pl [ZNZ], pl.SputnikNews.com [SN]

Kompilacja 3 wiadomości: WolneMedia.net